

# Edukacja IPN

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/teki-edukacyjn/czerwiec-1976/kalendarium/166091,25-czerwca-1976-r.html>  
07.05.2024, 18:43

## 25 czerwca 1976 r.

### Radom

- Godz. 6.30 – Wydział P-VI Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera zatrudniający 636 osób nie podejmuje pracy. W kolejnych godzin strajk podejmują pracownicy innych wydziałów przedsiębiorstwa. Dyrekcji przedstawiają tylko jeden postulat: wycofania podwyżek cen.
- Godz. 8.10 – Liczący około 1000 osób tłum robotników „Waltera” odpycha kierownika straży przemysłowej i na wychodzi na ul. 1905 roku, główną arterię przemysłową miasta. Tam po kilkudziesięciu minutach formułują pochód, który kieruje się pod siedzibę innych radomskich przedsiębiorstw i dalej – przez centrum miasta - w stronę siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przemarszu nie zakłócają żadne incydenty i akty wandalizmu. Strajki stopniowo ogarniają niemal wszystkie najważniejsze zakłady radomskie, w tym: Radomską Wytwórnę Telefonów, Zakłady Mięsne, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór” i Zakłady Sprzętu Grzejnego.
- Godz. 10.00 - Pierwsi manifestanci docierają pod budynek KW PZPR przy ul. 1 Maja (obecnie: 25 Czerwca)
- Godz. 10.15 - Rozkaz wyruszenia w kierunku Radomia otrzymują jednostki ZOMO z Warszawy, Lublina, Łodzi i Kielc.
- Godz. 11.00 – Do zebranych pod gmachem KW PZPR usiłuje przemawiać sekretarz Jerzy Adamczyk. Jego słowa giną wśród okrzyków i gwizdów. Chwilę potem Adamczyk zostaje wprowadzony przez demonstrantów. Na bezpośredni rozkaz płk. Mariana Mozgawy, komendanta wojewódzkiego MO w Radomiu, sekretarz zostaje odbity przez specjalną grupę funkcjonariuszy milicji.
- Godz. 12.30 – Jerzy Prokopiak, I sekretarz KW PZPR w Radomiu, decyduje się na rozmowę z demonstrantami. Pod presją otaczających go robotników obiecuje, że nawiąże kontakt z Komitetem Centralnym PZPR i do godz. 14-tej udzieli odpowiedzi, czy podwyżki zostaną cofnięte. Chwilę później sekretarz prowadzi telefoniczną rozmowę z członkiem Biura Politycznego KC, Janem Szydłakiem. Pod gmach KW docierają kolejne grupy zdesperowanych pracowników. Jest ich w sumie 10-15 tysięcy
- Godz. 13.20 – Na lotnisku na Sadkowie w Radomiu lądują 3 kompanie Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie w sile 13 oficerów i 190 podchorążych. Pół godziny później do Radomia przybywają pierwsze oddziały ZOMO.
- Godz. 14.00-14.30 – Grupa operacyjna „Jolka” z Komendy Wojewódzkiej MO w Radomiu wyprowadza po kryjomu z Komitetu J. Prokopiaka i grupę innych pracowników KW PZPR.
- Godz. 14.10 – Duża grupa demonstrantów wdziera się do Komitetu i chcąc pokazać, w jakich luksusach żyją członkowie partii – wyrzucają na zewnątrz biurka, krzesła, sprzęt RTV, dywany, szynki, konserwy. Wewnątrz gmachu niszczone są książki Marksa i Lenina. Napięcie potęguje informacja, że J. Prokopiak „zniknął” z gmachu Komitetu.
- Godz. 14.50 – Manifestanci znajdujący się wewnątrz KW PZPR podpalają budynek. Podpalają również samochody służbowe znajdujące się na zapleczu Komitetu. Na miejsce udaje się natychmiast kilka jednostek straży pożarnej, które jednak demonstranci zatrzymują na jednym ze skrzyżowań – i niszczą.
- Godz. 15.10 – W rejon KW PZPR dociera pierwszy zwarty oddział milicji – ZOMO z Warszawy. Liczący co najmniej trzy tysiące tłum zostaje zaatakowany przy użyciu gazów łzawiących i

armatek wodnych. Jest to początek bardzo gwałtownych walk ulicznych, które stopniowo ogarniają całe centrum miasta. W tym samym mniej więcej czasie dochodzi do tragedii: przy budowaniu barykady na ul. 1 Maja, w pobliżu gmachu Komitetu, pod koła przyczepy od ciągnika dostaje się dwóch demonstrujących: Jan Łabęcki i Tadeusz Ząbecki, i ponoszą śmierć na miejscu. Ciała zmarłych robotnicy umieszczają na wózku akumulatorowym i wiozą przez miasto do stacji pogotowia ratunkowego.

- Godz. 16-18 – Kulminacja walk ulicznych w mieście. Na ulicach demonstruje ok. 20-25 tys. osób. Atakowany jest gmach Komendy Wojewódzkiej MO i Urzędu Wojewódzkiego. Walką towarzyszą akty grabieży i dewastacji sklepów. Ok. godz. 18 do Radomia przyjeżdża zastępca komendanta głównego MO, gen. Stanisław Zaczekowski, który praktycznie przejmuje dowodzenie oddziałami MO. Na komendę trafiają pierwsi zatrzymani i są traktowani wyjątkowo brutalnie. Niemal wszyscy przechodzą „ścieżki zdrowia”.
- Godz. 19.50 – Pod budynek KW PZPR udaje się dojechać dwóm sekcjom straży pożarnej, które przystępują do gaszenia ognia. Pożar udaje się opanować o godz. 22.10.
- Godz. 21.00. W mieście demonstruje ok. 5 tys. osób, ale milicja stopniowo opanowuje sytuację. Walki przenoszą się na peryferia, ale i tam wygasają ok. godz. 23. Ze statystyk milicyjnych wynika, że w zajściach ulicznych rannych zostało 175 funkcjonariuszy MO i 122 demonstrantów. Straty materialne oszacowano na 47 mln zł.

## Opcje strony